

Prenumerata
w Radomiu roczn. 4.
półrocz. rs. 2. kwart.
rs. 1, za odosłanie do
domu kwart. kop. 25.
Pocztą: rocz. rs. 5.
półrocz. rs. 2 k. 50.
kwart. rs. 1 kop. 25.
za granicę kwart. rs.
2 k. 50. Numer pojed.
dyn. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, Księgarnie,
Handle win i Marczy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dziś d. 1 Kwietnia: † Teodoryka Męczen.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 5 m. 40. Zach. o godz. 6 m. 30.

Ogłoszenia:

Wiersz petiti lub jero-
miejsce str. 1 k. 25.
zwycz. kop. 8. Kła-
my wiersz kop. 20.
nekrologia kop. 15.
nadesłane kop. 50.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu,
w Warszawie:
wszystkie biura ogło-
szeń. Ogłoszenia tyl-
ko w języku polskim.

OD REDAKCYI „Gazety Radomskiej“.

Z powodu rozpoczynającego się drugiego kwartału, Redakcja „GAZETY RADOMSKIEJ“ prosi uprzejmie o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Petersburg, 25 marca. Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna z Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem i Wielką Księżniczką Olgą Aleksandrowną wyjechała na południe Francji, w celu widzenia się z Jego Cesarską Wysokością Cesarzowicem Następcą Tronu Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem.

WIELKI TYDZIEŃ.

Niedziela Palmowa którą obchodziliśmy w bieżącym tygodniu, rozpoczyna czas pamiątki męki i śmierci Chrystusa. Niedziela ta przypomina nam uroczysty wjazd Zbawiciela do Jeruzolimy, a na pamiątkę palm rzuconych przez lud pod stopy Jezusa, wszyscy w dniu tym święcimy gałązki oliwek i lasów naszych; w kościele odbywa się uroczysta procesja, a w miejscach ewangelii kapłan śpiewa pasję o śmierci Chrystusa Pana według św. Mateusza.

WIELKA ŚRODA.

Po południu dnia tego odprawia się nabożeństwo „ciemną jutrznią“ zwane, gdyż pod koniec takowego

gaszą się kolejno po sobie wszystkie światła dla oznaczenia głębokiej żałoby kościelnej, jako też dla przypomnienia tych ciemności, jakie okryły ziemię w chwili śmierci Chrystusa Pana. Psalmy, podczas tego nabożeństwa śpiewane, zawierają proroctwa o męce Chrystusa i żale Jeremiasza proroka. Po odśpiewaniu każdego psalmu gasi się jedna świeca.

WIELKI CZWARTEK.

W dniu tym Kościół nasz obchodzi wielką Tajemnicę ustanowienia Najświętszego Sakramentu i dlatego na znak radości uderzają na gloria wszystkie dzwony. W kościołach katedralnych biskupi święcą oleje używane przy udzielaniu Sakramentów św. i umywają nogi 12-tu ubogim lub klerykom, na wzór Zbawiciela, który to czynił Apostołom przy Ostatniej Wiecierzy.

WIELKI PIĄTEK.

Najboleśniejszy to dla każdego chrześcijanina dzień, w którym odbyła się Wielka krwawa Ofiara, za odkupienie grzesznej ludzkości. W czarny ornat przybrany kapłan upada krzyżem przed ołtarzem na znak boleści, poczem, zdjawszy zasłonę z krucyfiksu, całuje stopy Ukrzyżowanego i pokłon głęboki oddaje. Pobożni odwiedzają Grób śty, w kościele przybrany, oddając cześć Chrystusowi, utajonemu w Najświętszym Sakramencie, kornie dziękując za łaskę męki i śmierci

Boga—Człowieka, dla zbawienia naszego poniesioną.

WIELKA SOBOTA.

Nabożeństwo dnia tego składa się z kilku osobnych ceremonii: poświęcenia ognia nowego, krzesanego z krzemienia, który to zwyczaj sięga jeszcze IV wieku; paschału, czyli świecy wielkiej woskowej z pięciu ziarnami kadzidła, wyobrażających pięć ran Zbawiciela, a zapalanej w czasie wielkanocnym podczas sumy; wody do Chrztu św., mszy św. i nieszporów solennych.

Wieczorem dnia tego, lub nazajutrz o wschodzie słońca, odbywa się rezurekcyja. Kapłan w białej kapie, u grobu Chrystusa odmawia psalmy i po odpowiedniej ceremonii, obnosi Najświętszy Sakrament w monstrancyi, obchodząc trzykrotnie w procesyi kościół, przy śpiewie radosnym *Alleluja*. Poczem jeszcze odprawia się jutrznia i śpiewa *Te Deum*.

CHRYSTUS.

Dał miłość ludziom — i poszedł na mękę
I patrzył świat,
Jak pod ciężarem swego krzyża padł —
I słyszał jęki
Niewiast, płacz dzieci — i widział niesiony
Krzyż ten i ciernie okropnej korony,
I pożałdliwe krwi ludu zastępy...
I słyszał łoskot młota głuchy, tępy:
To w dłonie miękkie gwoździe wbijał kat.
Wbijał powoli, ażeby śmierć chyża
Zwolniła chód —

I szeptał: „Jeśliś Syn Boży — spraw end
„I z tego krzyża
„Zstąp przez aniołów uwolniony rotły!“
Lecz się wypełnić musiał czas Golgoty,
I musiał ponieść śmierć z rąk niecznych kata
Ten, co zbawieniem był, pragnieniem
[świata
I w Chrystusową śmierć uwierzył lud.

I gdy się podniósł na szczycie Kalwaryi
Strasliwy drąg
Krzyża, a na nim krwawych dwoje rąk:
Zabrzmiął krzyk Maryi...
Ale go zgłuszył grom, co wzdłuż błękitów
Przebiegił i w łono uderzył granitów —
Lecz go wchłonęła ciemność, która padła
Na ziemię... I twarz oprawców pobladła
I oniemieli sędzię — lud się zląkł.

Gdy konał — ziemia w przerażeniu drżała
Do głębi trzew —
Bo straszną była ta śmierć i ta krew
I białosć ciała
Na czarnym płaszczu chmur — i te ramiona
Krzyża... I biegła tłuszcza przerażona,
I koło Maryi przabiegając dom,
Stawała nagle. Wśród tych klęsk ogromu
I trwóg — w Jej domu brzmiał weselny
[śpiew.

Wszak umarł?... Umarł tylko w waszej
I biada wam! [duszy
Choć postawiona straż czuwa u bram —
Grób się poruszy,
By dać świadectwo żywym o tej sile,
Która szkielety potraça w mogile,
I mimo grobu pieszczę i strażę
Umarłe budzi i życiem drgnąć każe;
Bo nie zna śmierci duch — i wstaje sam!
Kazimierz Gliński.

DLA PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW.

Projekt podatku od przemysłu i handlu, jak się dowiadujemy, został ostatecznie wykończony przez komisję redakcyjną min. skarbu i w tych dniach ma być rozesłany innym ministerstwu do opinii, a następnie wnie-

Święty Kazimierz.

W szeregu Świętych Patronów naszych mało jest takich postaci, do którychby cześć ogólna zwracała się z równie serdeczną miłością, jak do postaci tego królewicza, który widoki kilku beret zamienił na lilie Wyznawcy. Pochodzenie z krwi królewskiej, gołębia łagodność charakteru, wreszcie urok i powab zewnętrzny tego młodzieńca o ciemnym włosie i oku, o równym nosie jagiellońskim, o delikatnej różowej twarzy, pełnego szlachetnej powagi w całej postawie i w całym wystąpieniu — oto przynioty, które uczyniły błogostawionem jego wspomnienie i ulubionem imię jego pośród Polaków.

A jednak, jak mało wiadomości przekazały nam przeszłe wieki o tej postaci, którą tak czeimy i o której coś więcej pragniemy wiedzieć! Pierwszy życiorys Świętego Kazimierza, napisany był przy sposobności kanonizacyi w 35 lat po jego zgonie (1519), napisany przez legata Aleksandra Ferreri, który bawił w Polsce, widział się z bratem Kazimierza Zygmuntem i z tylu osobami, które znały królewicza za życia — a jednak jakże ubogim jest pod względem treści, jak bardzo i jak wyłącznie przenosi postać historyczną w mgłę legendowej ascezy! Poźniejsze życiorysy rozszerzały tylko niekrytycznie ten pierwszy, tak, że z nich jeszcze mniejszy dla historii wypływa pożytek. Pozostają tylko luźne wzmianki współczesne — szczupłe co prawda,

lecz zajmujące i wiarogodne. Szereg ich nowsze badania pomnożyły — a już to, co teraz zebrać się daje ze źródeł mało uwzględnionych lub całkiem dotychczas nieznanych, rozszerza znacznie a zarazem zmienia wyobrażenia nasze o tej postaci i zasługuje na obszerniejsze rozpowszechnienie.

Na zamku królewskim w Krakowie w dniu 3 października r. 1458 „z brzaskiem jutrzni“ ujrzał światło dzienne drugi syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburskiej. Pierwsze lata upłynęły mu pod okiem tej matki, której piękne enoty domowe i rozważny umysł tak wielki na małżonka i na całym dworze królewskim wpływ zapewniły. W 9 roku życia przeszedł Kazimierz do szkoły Długosza. Słusznie podziwiać można z autorami ostatniego życiorysu Długosza (Bobrzyńskim i Smolką) ten niezrównanie trzeźwy rozum Jagiellończyka, że nie szukał dla synów swoich wychowawcy ani wśród zagłębionych w uczoneści scholastyków, ani wśród olśniewających formą humanistów, ale uczynił wybór taki „że lepszego nie mógł zrobić“. Wybrał człowieka znanej religijności i poczciwości a gorącego patriotyzmu, męża trzeźwego rozsądku i wypróbowanej siły charakteru, rutynowanego dyplomaty i niezrównanego znawcę dziejów ojczystych.

Długosz przebywał z królewiczami najczęściej w Krakowie, w miesiącach letnich także w Tyńcu, w zamku niepołomickim a może też w Sączu. Niestety nie posiadamy żadnych innych śladów pedagogicznej działalności Długosza, jak tylko teksty mów powitalnych królewiczów przy różnych sposobnościach, albo wzmianki o nich, z których się pokazuje, że

Kazimierz przemawiał do dygnitarzy kościelnych po łacinie, a do ojca po polsku.

To wszystko co słyszymy nieraz o środkach fizycznego i moralnego wychowania, zastosowanych przez Długosza, jest tylko wytworem późniejszej tradycyi. Zresztą ze słów samego Długosza tyle tylko wysnuć można, że ze wszystkich królewiczów najwyższy cenił Kazimierza. Przy sposobności zaproszenia jego na tron węgierski w r. 1471, nazywa Długosz Kazimierza „młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności i niepospolitej nauki (*adolescentem ingenium, rarae indolis et memorabilis Minervae*) oraz zaznacza, że wówczas wielu doradców korony jak najsilniej za tem przemawiało, aby takiego, raczej dla ojczystej ziemi zachować, niż go oddawać obcy.“

Znane są losy tej wyprawy, na którą wyruszył królewicz w świetnym otoczeniu, odprowadzony przez ojca aż do Sącza, a z której wrócił „ze smutkiem i wstydem“ do Dobczyce, aby przez dłuższy czas nie pokazywać się nawet w Krakowie. Malkontenci węgierscy, którzy go wezwali, okazali się za słabą podporą, a Maciej węgierski za potężnym przeciwnikiem. Nie będiemy wchodzili w bliższe szczegóły tej wyprawy, ponieważ w niej 13-letni królewicz nie był prowadzącym, tylko prowadzonym i ponieważ nie można się godzić na zdanie Cara (*Geschichte Polens V*, str. 584), aby to niepowodzenie tak złało królewicza, że odtąd odwrócił się od świata i oddał coraz bardziej życiu religijnemu. Nie jest to ani prawdopodobne u 13-letniego chłopca, ani też jakkolwiek wzmianką źródłową poparte.

(D. c. n.).

* Acta, Sanctorum Bollandystów, pod 4 marca.

G. NEIDLINGER
Lubelska, dom Trzebińskiego.
ORYGINALNE 196—14
SINGERA
Maszyny do szycia.
Reperacye, oliwa, części maszyn.

HANDEL WIN
i delikatesów
L. MICHAŁSKIEGO
w Radomiu. 196—14
Wina Węgierskie, wina kuracyjne,
miody staropolskie.

M. HERDIN.
Parasolki czarne, kolorowe jedwabne,
fantazyjne, Zabawki letnie, hamaki,
krokiety, piłki, przybory do sukien,
towary białe, płótna, pończochy, ko-
szulki cyklistowskie. 196—14

M. Paschalski.
FABRYKA GILZ
HYGIENICZNYCH,
uznanych przez ogół jako najlepsze,
a więc najtańsze. 196—14

Łóżka żelazne, Materace druciane
Wózki dla dzieci, Kraty, Bramy,
Ogrodzienia do grobów, z żelaza
kutego wyrabia 196—14
A. MAŁECKI
ul. Lubelska, dom Nowakowskiego,

196—14
Nowo-otworzony Magazyn
M. Poznańskiego
ul. Lubelska naprzeciw Apteki.
Bielizna, Perfumy, Mydła, Łaski,
Kapelusze, Rękawiczki i Spinki.
TANIO—WIELKI WYBÓR.

KANTOR BANKIERSKI
I. BEKERMANN
ul. Wałowa. 196—14
Wszelkie operacye w zakresie inte-
resów bankierskich wchodzące.

I. MARTOFEL
Sukna, Korty, Bła-
waty i Futra.
TOWAR WYBOROWY.
Ceny przystępne. 196—14

D. PRAŻMOWSKI
krawiec męzki
ulica Lubelska,
naprzeciw Hotelu Rzymskiego.

Największy w Radomiu
ZAKŁAD OGRODNICZY
F. Gaczeński.
Bukiety, Wieniec, Róże cięte, Na-
siona kwiatów, Drzewka owocowe.
Gatunki wyborowe.

Szpitala miejscowe. Cyfry sta-
tystyczne miejscowych szpitali
przedstawiają się w sposób nastę-
pujący: w szpitalu św. Kazimie-
rza było w ciągu roku 1895 ogół-
em 709 chorych. Największa li-
czba dotknięta była chorobami ze-
wnętrznymi, bo aż 408 osób, w li-
czbie tej 177 kobiet; na wewnętrzne
choroby zapadło 301; w liczbie
tej 133 kobiet. Zmarło w ciągu
roku sprawozdawczego 70 osób.
Szpital posiada 60 łóżek etato-
wych, pomieścić może 100 cho-
rych, w obecnej chwili zajętych
jest miejsc 59. Etat wydatków
i dochodów na rok 1896 obejmuje:
dochody rs. 10,570 k. 38, wydatki
rs. 9,855 k. 6. W szpitalu staro-
zakonnym największa liczba cho-
rych była w oddziale zewnętr-
nym, mianowicie 223, w liczbie
tej 112 kobiet. Ogólny ruch cho-
rych w ciągu roku 1895 dosięga
liczby 383, t. j. 200 mężczyzn i
183 kobiet. Z liczby 383 chorych
zmarło 34. Obecnie zajętych jest
25 łóżek przy 20 etatowych i 50
łóżkach *maximum*. Wydatki na
rok 1896 wynoszą rs. 4,213 k. 29,
dochody rs. 4,547 k. 10.

Z kolei dąbrowskiej. Z powodu
wzrastającego zwykle w sezonie
letnim ruchu osobowego, kolej dą-
browska z dniem 1-ym maja r. b.
wprowadza nowy rozkład pociąg-
ów. Według tego rozkładu w
kierunku Iwangród-Radom-Goło-
nóg i odwrotnie kursować będą
3 pociągi codziennie. Pociągi po-
wyższe dla mieszkańców Radomia
których interesy wymagają odby-
wania w te strony dość częstych
podróży, będą bardzo ważnym udo-
godnieniem. Pomieszczone poni-
żej wyciąg z nowego rozkładu z
zastosowaniem warszawskiego cza-
su przyjeżdża tych pociągów do Ra-
domia i odejścia ztąd.

Od strony Iwangrodu.

Pociąg osobowy № 1 przychodzi
o g. 1 m. 38 popoł., odchodzi o g. 1
min. 50 popoł. Pociąg pocztowo-
osobowy № 3 przychodzi o g. 5
m. 32 rano, odchodzi o g. 5 m. 41
rano. Pociąg mieszany № 23 przy-
chodzi o godz. 8 m. 58 wieczorem,
odchodzi o godz. 9 m. 45 wieczorem.

Od strony Gołonogu.

Pociąg osobowy № 2 przychodzi
o godz. 3 m. 50 popoł., odchodzi o
godz. 3 m. 58 popoł. Pociąg po-
cztowo-osobowy № 4 przychodzi o
godz. 1 min. 9 w nocy, odchodzi o
godz. 1 min. 24 w nocy. Pociąg
mieszany № 24 przychodzi o godz.
8 min. 30 rano, odchodzi o godz.
9 m. 5 rano. Pociągi te, w Strze-
mieszcach łączą się z Granicą i
Sosnowicami.

Teatr polski. W sobotę, na be-
nefis cenionego artysty, p. Kosiń-
skiego, wystawiona została kome-
dyja Graybnera p. t. „Maruder”.
Benefisant miał sposobność znów
wykazać talent swój w zakresie
komiczno-charakterystycznym; typ
zaściankowego myśliwego-jakały
musiał chyba być podpatrzony
z natury, tak był świetnie wystu-
dyowany. Panowie: Szutkiewicz
i Karpowicz dali nam postacie
jednolite w charakterze i we wszy-
stkich szczegółach konsekwentnie
przeprowadzone. W kulminacyj-
nej scenie sztuki między ojcem a
synem w akcie drugim, artyści
wzniesli się do szczytu doskona-
łości, dając złudzenie zupełne pra-
wydzykowej, co rzadko daje się
osiągnąć i stanowi koronę artysty.
Scena ta zyskała też szczery i go-
rący poklask inteligentnej części
słuchaczy. Panie: Kiernicka i Pa-
włowska grały z pełną wdziękiem pro-

stotą, swobodą i naturalnością.
Zalety ich gry różniły się o tyle,
ile różniła się powaby róż: barw-
nej i białej... kolorytem. Pan
Szymborski wszedł wybornie w
charakter i skórę adonisa wiejskie-
go. Reszta personelu dostrajała się
doskonale do znakomitej całości.

* * *

Towarzystwo p. Felińskiego na
czas świąt rozdziela się w ten spo-
sób, że personel komedyczny udaje
się do Lublina na dwa przedsta-
wienia, w Radomiu pozostaje ope-
retka. Zamierzone są przedstawie-
nia popołudniowe dla dzieci.

W Wielką Sobotę redakcja Ga-
zety otwarta będzie tylko do godz.
12 w południe.

Dziś prima aprilis — wyborna
okazyja dla wszelkiego rodzaju
psotników i figlarzy i sposobność
do śmiechu, częściej wszelako
do brzydkiego, złośliwego doku-
czenia bliźniemu.

Radomianin, p. Tadeusz Piasecki,
ukończył w r. b. jednoroczny
kurs specjalny akademii handlo-
wej w Lipsku.

Chusteczkę zgubioną wieczorem
z piątku na sobotę, na rogu ulicy
Lubelskiej—odebrać można w re-
dakcyi Gazety za udowodnieniem.

CZAS ODNOWIC Prenumeratę.

Z okolicy.

W Cerekwi pod Radomiem zmarł
właściciel tego majątku, s. p. Fran-
ciszek Wietrzykowski, w wieku lat
76. Zgon zacnego obywatela okrywa
żałobą rodziny d-rów: Żerańskiego
i Płacheckiego w Radomiu. Pokój
pamięci zmarłego!

Ostrowiec. (Kor. „Gaz. Rad.”).
Jakieś fatum zawisło nad naszym
miasteczkiem, że nie dodatniego, a
przynajmniej niezmiennie rzadko do-
nieść można. Ale widać, że mało na
to drażliwi jesteśmy, czy konser-
watywni, skoro ścisłe utrzymujemy
dawne porządki, a raczej nieporządki.
Wiosna zapowiada się na dobre, na
szosie za miastem sucho zupełnie, a
w mieście błoto jak było, tak leży, że
przejść nie podobna. Przedsiębiorcy
rolnicy zgarniają z szosy błoto na
swe pola—obywatele zaś ostrowieccy
odznaczają się obojętnością na tak
małoważne sprawy, że się tam ktoś w
błocie topi—a i ogromnym zasobem
cierpliwości, pozwalającej im spokoj-
nie wyczekać, aż dobroczynne
słońce wśród kałuż ścieżki wysuszy.
Natomiast całą swoją energię zwró-
cili w kierunku podwyższania komor-
nego co kwartał, mniej już bacząc,
czy dane mieszkanie warte jest ceny
żądanej. Przed sześcioma laty, stan-
cyja 8 łokci kwadrat. płacono była
20 rs. rocznie, obecnie 40 i 45 rs. z
góry za cały rok. Mieszkanie z dwóch
małych klatek złożone rs. 100.
A jakie to są te mieszkania, dość bę-
dzie gdy powiem, że bez zamka u
drzwi, kuchnie bez rusztów i drzwi-
czek, piece (cegłane) porozwalane, a
na podłodze nogi łamać można. Do
tego podedrzwiami bezpłatny koncert
karmionej w sieni nierogacizny, a co
zatem idzie, odpowiednie niechlujstwo
i cuchnące wyziewy. Upominający
się o te nieprzyjemności lokator
często naraża się na grad obelży-
wych epitetów i brutalnych wyrazów.
A przecież, mając tak dobre z domów
dochody—i wygodę lokatora też u-
względnić by należało. Odwracam tę
ciemną stronę medalu na drugą, ja-
śniejszą. Zakłady ostrowieckie wkrót-
ce przystąpią do budowy szkoły dla
dzieci rzemieślników i robotników

siony do Rady państwa. Jako zasadę
opodatkowania przemysłu przyjęto
ilość robotników. Zauważyć jednakże
należy, że na ogół opodatkowanie sto-
sunkowo nie jest wygórowane. Zam-
niast opłaty gildyjnej, ustanowiono
5 klas patentów, przyczem klasa naj-
wyższa nie przenosi 1,500 rs. od
fabryk, zatrudniających więcej niż
500 robotników. Ustanawia się je-
dnakże nadto, jako inowacya, opłata
regulacyjna dodatkowa, obliczana dla
przedsiębiorstw akcyjnych, w stosun-
ku 2 rubli z każdego tysiąca rubli ka-
pitalu zakładowego, o ileby więc po-
mieniona opłata patentowa (owe 1,500
rs.) nie dosięgła wskazanej normy,
każde przedsiębiorstwo opłaca nadto
różnicę. Zatem przedsiębiorstwo, po-
siadające 1 milion kapitału zakłado-
wego, opłaci 1,500 rubli patentu i
500 rubli dodatkowo na podatek za-
sadniczy. Otrzymał nadto szczegóło-
we rozwiniecie podatek od dochodu
czystego, pobierany dawniej w sto-
sunku 5 proc., obecnie zaś, wedle ru-
chomej skali, od 5 aż do 8 proc. czy-
stego zysku, w zależności od wyso-
kości tego ostatniego. Dalsze szcze-
gółu podamy w następnym numerze.

Wiadomości bieżące.

„Now. wr.” (nr. 7192) donosi, iż po-
stanowiono w sferach decydujących za-
wrzeć traktat handlowy z Bułgarią.

„Pet. List.” dowiadyuje się, że departa-
ment podatków niestałych zostanie zreor-
ganizowany na główny zarząd podatków
niestałych i rządowej sprzedaży trun-
ków.

Jak donoszą „Petersb. wied.” wystawa
w Niżnym Nowogrodzie ma być otwarta
z dniem 19 maja (st. st.).

„Praw. Wiest.” donosi, że na instytu-
cje pomocy naukowej dla instytutu go-
sposdarstwa rolnego w Nowej Aleksan-
drii asygnowano rs. 180,070.

Ministerium rolnictwa i dóbr państwa
przystępuje na wiosnę do prób uprawy
roślin leczniczych na folwarkach rzado-
wych i polach doświadczalnych.

Z miasta.

Do wszystkich. Upoważnieni
przez szanownego Proboszcza pa-
rafii Radom, ks. kanonika Urbań-
skiego, zanosimy prośbę do ogółu
parafian, aby, ze względu na szcze-
płą liczbę księży i przeciążenie
ich pracą, obecnie w posłudze du-

chownej, ułatwić zechcieli tymże
kapłanom dopełnienie obrządku
święcenia po domach, znosząc
przygotowane pokarmy do jednego
obranego na ten cel lokalu, już od
południa w Wielką Sobotę. Ktoś
uprzednio winien prosić kapłana i
wskazać miejsce, gdzie zebrano
święcone. Po wsiach niech będą
gotowe furmanki na miejscu, gdyż
jadący ma wskazaną miejscowość,
a posyłanie po księdza lub jeżdże-
nie uprzednie robi wiele zamie-
szania i często przez to opuszcza
się wie, które inaczej byłyby na-
wiedzone. Dodać należy, że świę-
cone, piękny starodawny obyczaj
kraju naszego, w ścisłym zacho-
waniu postu, a następnie w wy-
łącznym oddaniu się nabożeństwu
przez 3 dni świąteczne i niegodo-
waniu wtedy jedzenia, źródło swe
mający — jako taki winien być
szanowany i zachowany, nie jest
przecież obowiązującym przepisem
religijnym i w innych katolickich
krajach nie istnieje. Utrzymując,
co pobożność i gościnność, oraz
potrzeba wprowadziły, nie wyma-
gajmy, aby wszystko, co przygo-
towane, koniecznie było święcone.
Dość będzie, gdy podamy do pobło-
gosławienia chleb, jajka, sól, wino
i baranka wielkanocnego. Dla
tradycyi i błogosławieństwa to
wystarczy.

Ucczenie pamięci. Odezwa za-
rządu głównego d. z. dąbrowskiej
w Petersburgu z powodu śmierci
dyrektora Wł. Łachtina, odczytana
na posiedzeniu zarządu w Rado-
miu, podnosi zasługi zmarłego z
nadmienieniem, że na grobie nie-
boszczyka złożony został wieniec
srebrny. Następnie uchwalono wy-
jednać pozwolenie władzy na zbier-
anie składek celem ufundowania
stypendyów imienia Wł. Łachtina,
z których korzystałyby dzieci a-
gentów drogi dąbrowskiej. Do
komitetu dla opracowania projek-
tu weszli pp.: Hertz, Krypski,
Kierzkiewicz i Piotrowski.

Na szpital św. Kazimierza w
Radomiu, s. p. hr. Załuska zapisa-
ła 5 tys. rubli.

fabryki. Budowa teatru też już rozpoczęta została w miejscowości Karolinów, własnością p. Henryka Szredera będącej. Właściciel upewnia, że jeśli pogoda posłuży, teatr będzie już skończony po świętach Wielkiejnocy, za co p. Szrederowi należy się podziękowanie i szczerze życzenie powodzenia. W kościele ostrowieckim zawieszono nowonabyty żyrandol, z inicjatywy ks. F. Latańskiego, a ze składek pracowników zakładów ostrowieckich. Jarmark na św. Józef w Ostrowcu był bardzo ożywiony; sprowadzono dużo koni i bydła, nierogacizna była bardzo tania. W miejscowości Piaski pod Ostrowcem, przedsiębiorcy wymierzali grunta pod budowę tartaku.

Pawit.

Z kraju.

Sejny. W początkach stycznia r. b. w katedrze sejneńskiej zorganizował się chór, składający się z 20 osób, do śpiewu gregoriańskiego i mszy rytualnych. Dyrektorem i nauczycielem śpiewu jest podkustosz katedralny, czeigodny ks. Józef Kaunas.

Włocławek. Do rady zarządzającej straży ochotniczej na członków honorowych powołano pp.: Władysława Nowcę, Józefa Teichfelda i Skupięńskiego; z pośród członków czynnych pp.: Franciszka Tretyna, Hugo na Mühsama i Janusza Mierkowskiego. Na naczelnika straży wybrano p. Wincentego Bojańczyka, na jego pomocnika p. Bolesława Szejnera. Straż liczy 145 członków honorowych i 250 czynnych.

Kalisz. Jarmark na konie udał się doskonale. Najwięcej koni nabywano na wywóz za granicę.

Jubileusz Pabianic. Na zasadzie dokumentów historycznych, w r. 1297 król Łokietek potwierdziwszy Pankowicom (tak pierwotnie brzmiała nazwa Pabianic) przywileje wydane przez poprzedników, pozwolił na założenie nowego miasta w pustkowiu, jakim były podówczas dziś pełne ruchu i życia osady fabryczne okręgu łódzkiego. Dopiero więc w r. 1897 przypada 600-letni jubileusz założenia miasta i w tym roku postanowiono obchodzić go uroczystości 1-go marca. Obecnie czynią się jedynie starania o uzyskanie z kapituły krakowskiej odpowiedniego dokumentu i wyjednanie u władz właściwych pozwolenia na uroczystości jubileuszowe, między którymi proponowaną jest i wystawa wszystkich wyrobów pabianickiego przemysłu.

Z Cesarstwa.

Petersburg. Ruskie Towarzystwo hodowli ptactwa urządza w maneżu Michajłowskim wystawę ptaków, która trwać ma od 9 do 13 kwietnia. Wystawa dzielić się będzie na siedm oddziałów, a między innymi będą oddziały: 1) Ptactwa domowego. 2) Gołębi. 3) Ptaków śpiewających, ozdobnych i tych, na które odbywają się polowania.

W Kijowie przy Towarzystwie technicznem otwarta będzie szkoła fotograficzna. Opłata za cały kurs w dwóch ratach wyniesie rs. 35.

Instytut archeologiczny. Gazety rzymskie donoszą, że za przykładem innych państw europejskich, rząd rurski zamierza utworzyć w Rzymie instytut archeologiczny, na którego utrzymanie ma być wyasygnowane rocznie 10,000 rubli. Instytut mieścić się będzie niedaleko Watykanu, którego archiwa zawierają bogate materiały de historii Rosyi.

Nawóz rybi. Ministerium rolnictwa zauważyło, że w deltach rzek rosyjskich przepada, psując powietrze i wodę, mnóstwo materyału, z którego wytworzyłoby można wyborny nawóz

dla poprawienia urodzajności pól. Materyałem tym jest rybne guano. Postanowiono więc przystąpić do prób z nowym nawozem i w tym celu ministerium sprowadza ze Szwecyi pewną ilość takiego guana dla dostarczenia go właścicielowi futuru „Nadzieja“ w powiecie ragoczewskim, gdzie dokonane będą pierwsze doświadczenia z tym cennym materyałem.

Ze świata.

Rzym. Ojciec św., z powodu rocznicy swej koronacji kazał swemu jałmużnikowi rozdać 18,500 franków wśród ubogich Rzymu. Jednocześnie rozkazał wręczyć 11,000 franków ze swej prywatnej skarbni Kłobowi młodzieży katolickiej na utrzymanie tanich kuchni. Dla kościoła niemieckiego S. Maria della Pietà na Campo Santo dei Tedeschi cesarz Wilhelm ofiarował wspaniałe organy. Jest to pierwszy dar monarchy protestanckiego dla kościoła katolickiego w Rzymie.

Tyary papieżkie. W XV i XVI wieku dzieje tyar papieżkich związane są z finansami papieżkami. W r. 1456 papież Kalikst III-ci sprzedał wszystkie drogie kamienie z tyar na opędzenie kosztów wojny krzyżowej. Tyara papieża Pawła II-go ceniona była na 8 milionów i tak była ciężka, że podobno przyczyła się do śmierci papieża. Najkosztowniejszą była tyara Juliusza II-go, oceniona na 12 milionów lirów. Za jeden rubin do niej zapłacone było 3 tysiące florenów.

Uroczystość w kaplicy Sykstyńskiej. w dniu 2-gim z. m., z powodu rocznicy koronacji Papieża, odbyła się z wielką wspaniałością. Kaplicę przepętniały tłumy publiczności miejscowej i cudzoziemskiej. Ojciec św. wyglądał dobrze i bez pomocy, o własnej sile, przeszedł od ołtarza do „Sedia gestatoria“. Przed uroczystością nadeszły pierwsze wieści o porażkach w Afryce i stracie artylerji, które wywołały wielkie wzburzenie. Papież, dowiedziawszy się o klęsce, rozporządził niezwłocznie, aby zaniechać zwykłego w dniu jego koronacji *Te Deum* w bazylice św. Piotra.

W Berlinie miał odejść ks. Kneipp, który oprócz wykładu o leczeniu wodą—formalnie piorunował przeciw damskim gorsetom: nazwał je zdeformowaniem ciała kobiecego i wprost — grzechem przeciw estetyce. Bóg stworzył doskonałość, więc czemu kobieta wstydi się kształtów, jakimi ją z przyrodzenia obdarzył? Na zakończenie ks. Kneipp bardzo ostrzegł przed nadużywaniem kawy i innych narkotyków.

Katastrofy żywiołowe. Ze wszystkich stron Europy dochodzą wieści o strasznych wylewach, lawinach, oberwaniu się skał i gór, a w skutek tego o znacznych stratach materyalnych i ofiarach w ludziach.

Polityka.

Petersburg. Jak donoszą „Nowosti“, nuncjusz papieżki przybędzie do Moskwy w d. 15-y maja (st. st.). Książę Ferdynand bułgarski w asystencji trzech ministrów przybędzie do Moskwy w d. 6-y kwietnia. Przejeżdżać będzie przez Odesę i Białystok. Rozpoczęło się wysyłanie do Abisynii bagażów Czerwonego Krzyża. Oddział wyruszy w drogę w wielkim tygodniu.

Paryż. Dzienniki radykalne i socjalistyczne wyrażają zadowolenie z powodu głosowania w izbie deputowanych, które oznacza nową erę w Rzeczypospolitej demokratycznej. Dzienniki konserwatywne i republikańskie mniemają, że gabinet wyszedł nader osłabiony z walki, w której odniósł zwycięstwo tylko w formie czczych formułek. Sądzą one, że projekt nigdy nie dojdzie do wykonania. Minister spraw zewnętrznych, Berthelot, podał się do dymisji; na jego miejsce mianowany Bourgeois. Za przyczynę dymisji podają niezaradność jego w sprawie egipskiej, która naraziła Francję na porażkę dyplomatyczną. Dzienniki żądają, aby trybunał miesza-

ny w Egipcie obalił uchwałę komisji długu publicznego, która naraża na stratę fundusz, będący rękojmią dla wierzyteli skarbu egipskiego.

Berlin. „National Zeitung“ przestrzega przed niebezpieczeństwem separatystycznego ruchu narodowego litewskiego w Prusiech, który nieustannie wzrasta. Dzienniki tutejsze uważają wiadomość „Daily Telegraph“ o zakupieniu zatoki Delagoa przez Anglię za zmyśloną. Tak samo nie przypisują żadnego znaczenia wiadomości „Standarda“ o rzekomym zamiarze Chin ustąpienia Rosyi Portu Arthura. „Hamb. Nachr.“ piszą, że Niemcy przed oświadczeniem się w sprawie Dongoli upewniły się, że stanowisko jakie w tej mierze zajęły, nie sprowadzi na nie zatargu z żadnym mocarstwem. Niemcy nie solidaryzują się też z polityką Austro-Węgier na półwyspie Bałkańskim i w innych sprawach trójprzymierza tylko własny interes mieć będą na względzie.

Londyn. Anglia postawiła na swoim, bo kasa egipskiego długu publicznego przyznała rządowi egipskiemu 500 tysięcy funtów szterlingów, na koszty wyprawy do Dongoli, oraz tytułem zaliczki wyasygnowała już z tej sumy 200 tysięcy. Wyprawa kongoska zmusi derwiszów do obrony granicy południowej, co rozdzieli ich siły i umożliwi Anglikom urzeczywistnienie planów zabórzych w Sudanie. Król Leopold belgijski przybył do Nizzy dla widzenia się *incognito* z lordem Salisburyem.

„Times“ komunikuje treść protestu komisarzy Rosyi i Francyi przeciw uchwale komisji egipskiego długu publicznego, jako nielegalnej. „Standard“, rozbiegając postawę zajętą przez Francję w kwestyi egipskiej, dochodzi do wniosku, że ustawiczne dowody nieprzyjaźni ze strony Francyi zmuszą Anglię rzucić się w ramiona trójprzymierza. „Daily Chronicle“ podaje sensacyjną, wszakże nie sprawdzoną dotąd wiadomość, że Portugalia sprzedała Anglii zatokę Delagoa za pięć milionów funtów szterlingów. Do tej zatoki rości prawo Holandya; nabycie jej przez Anglię byłoby silnem zagrożeniem Transwaalu. Biuro Reutersa telegrafuje z Captown: Plebię Matabelów zbuntowało się. W liczbie zabitych europejczyków znajduje się komisarz do spraw krajowców Bentley. Europejczy cy chronią się do Buluwayo i Gleslo. Przeciw buntownikom wystąpił oddział 75 ochotników z dziełem Maxime'a. Cecil Rhodes wyjechał do Buluwayo. „Morning Post“ i „Times“ donoszą, że położenie rzeczy w Transwaalu znowu weszło w fazę bardzo niepokojącą. Europejskie mocarstwa kolonialne urządzają widocznie nową intrygę. Anglia nie ścierpi jednak nieczyjej interwencji w Transwaalu.

Rzym. Minister spraw zewnętrznych, książę Sermoneta, wywołał sensację w izbie odkryciem, że pomiędzy Włochami a Anglią istnieje umowa zawarta po r. 1891, która obowiązuje Włochy do oddania Anglii Kassali w razie zdobycia przez nią Sudanu. „Popolo Romano“ zaprzecza, jakoby zerwano rokowania pokojowe z Menelikiem. Z Massawy telegrafują, iż ras Mangasza, w skutek nieporozumień z Menelikiem, na czele 12,000 ludzi opuścił obóz abisynski. „Mattino“ otrzymał niepo-

myślne wiadomości z kolonii erytrejskiej. Pod Kassalą słyszano strzały działowe. Derwisze podobno zostali odparci. Jenerał Baldissera żąda przysłania tysięcy ton wody do picia. Rząd przygotowuje 10 tysięcy żołnierzy dla wysłania do Afryki. „Tribuna“ i „Secolo“ żądają zawarcia pokoju. Rokowania o pokój nie przerwane. Załoga w Adigracie zagrożona.

Konstantynopol. Książę Ferdynand bułgarski i członkowie świty jego ucałowali przy powitaniu w rękę sultana. Książę przyznano honory należne członkowi domu panującego, a więc pierwszeństwo przed w. wezyrem. Sulttan zatwierdzi wszystkie ordera bułgarskie i pozwoli turkom na przyjmowanie ich. Książę uda się do Petersburga, następnie do Paryża i na Riwierę, z kąd ma wizytować wszystkie dwory, które okażą chęć i gotowość przyjęcia go. Syn sultański książę Achmed efendi wręczył księciu bułgarskiemu oznaki brylantowe orderu Imtiaz. Sulttan jest oburzony na Anglię i kedywa za to, że nie był uwiadomiony o zamierzonej wyprawie do Sudanu. W. Porta zwróciła się do Rosyi i Francyi z prośbą o interwencję, celem uregulowania kwestyi egipskiej. Zaniósł się na poważną akcję w sprawie reform tureckich, którą Abdul Hamid osobiście kieruje. Posłowie niektórych mocarstw, o ile są wtajemniczeni, umacniają sultana w jego zamiarach. Pośel angielski trzyma się zupełnie na boku.

Waszyngton. Komisya obu izb kongresu uchwaliła uznanie rokowań kubańskich za stronę wojującą.

Z Kuby donoszą, że jenerał Weyler zamierza ustąpić.

DLA MIŁOŚNIKÓW gry skrzypcowej.

Artystom i miłośnikom gry skrzypcowej polecam p. W. Kruzińskiego korektora skrzypiec (Nowy Świat № 59 w Warszawie, skład instrumentów).

P. W. Kruziński, jest w całym słowa znaczeniu udoskonalonym w swoim zawodzie, ukończył bowiem chlubnie i z odznaczeniem W-o Ks. szkołę budowy skrzypiec i instrumentów smyczkowych, więc jako specjalista i bardzo sumiennemu pracownikowi, można z całym zaufaniem powierzyć robotę.

401—7 Artysta-skrzypek.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Ksaweremu. Numer noworoczny wysłamy, prosimy tylko o adres dokładny.

Z targów.

W WARSZAWIE z powodu świąt żydowskich, targu nie było.

O G Ł O S Z E N I A.

Z dozwolenia urzędu lekarskiego m. Radomia.
WYJMUJĘ bez żadnego bólu ODCISKI
posiadam masę na wygubienie takowych, oraz środków kosmetycznych na wzmocnienie włosów i oczyszczenie głowy z łupieżu. Szczegóły w afiszach. Mieszkam w hotelu Francuskim pod № 6 i będę tylko do 1 (13) kwietnia. Pałatajew.

Młocarnia

parekonna prawie nowa do sprzedania w Książku pod Szydłowcem. 86—2

Dobra RYKI

w pow. Garwolińskim, gub. siedleckiej, 10 wiorst od st. Iwangród dr. żel. Nadw. przystanek Ryki w samym majątku, przestrzeni około 2000 mórg do wydzierżawienia.

Bliższe szczegóły udzieli administracja dom. Garbów, gub. lubelska, poczta Nałęczów. 85—6

„Tygodnik Ilustrowany“

znacznie powiększył od N. R. objętość i daje obecnie w każdym numerze: 20 dużych stron tekstu ilustracji, 16 to stronowy dodatek powieściowy i kolorową okładkę. Obecnie drukuje „Tygodnik“ nową powieść Bolesława Prusa p. t. „FARAON“, poczem nastąpi druk „Wielkiej powieści jubileuszowej“ Henryka Sienkiewicza. Przedpłata na „Tygodnik Ilustrowany“ wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 3, półrocznie rs. 6, rocznie rs. 12. — Adres: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście, 17. 1624—2

Od 1-go kwietnia r. b. potrzebny jest do gospodarstwa praktykant bezpłatny. Pożądaniem jest, aby młody człowiek skończył przynajmniej 6 klas gimnazjalnych. Oferty składać proszę w Redakcji „Gazety Radomskiej“. 75—5

200 korcy owsa, rychliku i późnego, zdatnego do siewu, do sprzedania w Dąbrowce podległej. 83-3

AKUSZERKA

z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu udziela porad paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Zaopatrzona w utensylia zabezpieczające zdrowie chorych, przyjmuje na czas dłuższy bez meldunku, Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. pokoje oddzielne wygodne. Królewska 31, wprost Saskiego ogrodu w Warszawie. 448—8

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 6486—1

Nr.	Data mies. i r. wyst. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-biorca	Rodzaj towaru	II. sztuk	Waga P.
8426	20/96r.	23/96r.	Lódź F.E.	B. Tobijasz	Okazie. fr.	towar	1	4 21
11531	25/1	27/1	"	O. Lissner	"	wełniane	1	5 15
130	19/1	26/1	Piotrków	E. Windg.	"	spirytus	2	17 30
27960	28/12	95	Warsz. N.	Laufer	"	tow. galan.	1	3 20
224	4/1	96	"	Longer	"	sprz. dom.	2	5 02
1310	17/1	21/1	"	Ostrogurs.	"	plótno	1	8 14
1604	21/1	24/1	"	Rotblat	"	manufakt.	1	2 00
61	3/1	8/1	Warszawa	Gronman	"	wyr. żelaz.	1	4 30
185	9/1	13/1	"	Najfeld	"	wagi	1	1 30
754	27/1	30/1	"	S. Berman	"	do ram sztaolki	1	2 04

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Wielkanocne

HANDEL WIN

i towarów kolonialnych

WŁADYSŁAWA ZIOŁKI

dawniej

FELIKSA POTOCKIEGO

poleca:

wszystkie towary świeżo sprowadzone w gatunkach tylko najlepszych i po cenach umiarkowanych. Rodzynki, migdały, puder wyborowy, oliwę nicejską, wino węgierskie czyste naturalne, wina francuskie, krymskie i kaukaskie tylko firm renomowanych. Koniaki kuracyjne, likiery zagraniczne i krajowe, wódki firm miejscowych i ruskich, portery zagraniczne i krajowe. Piwo bawarskie browarów radomskich i słynne „LEŻAK“ Machlajda.

Z uszanowaniem

Władysław Ziółko.

446—6

Przyjmuję do przerabiania i ubierania podług najnowszych modeli

KAPELUSZE

damskie i dzieciinne,

również przyjmuję pióra do prania i fryzowania. Posiadam gotowe elegancko wykonane kapelusze i takowe sprzedaję po cenach przystępnych. **Julja.**

ulica Lubelska, dom W-go Sędzikowskiego (hotel Sandomierski). 84-3

10,000,000

sadzonek 3 i 4 letnich brzozy pospolitej.

15 letnie zagaje brzozyowe dają już materiał użytkowy. Na mórg zależnie od 4 do 10 tysięcy.

1 tysiąc 5 rubli bez opakowania.

10 tysięcy 45 rubli bez opakow.

100 tysięcy 400 rubli bez opakow.

Na opakowanie i odstawę do stacyi kolejowej **Opoczno** 15% ceny towaru do 10 tysięcy, a po 6% od obstackunków przenoszących 10 tysięcy.

Wysyłka towaru uskuteczniąją będzie do 1-go kwietnia 1896 r., w kolejnym porządku zamówienia, które bez 1/4 zadatku uskutecznione nie będą.

Przytem podejmuje się melioracyi leśnych przez pokrycie drzewne, wierzbą koszykarską za opłatą na raty i terminu. Redukcyja podatków z gruntów zadrzewionych z zapewnieniem zbiorów ziarna i słomy wiegiu lat kilku z odnośnych przestrzeni gdzie zastosowanie nowych metod zmniejsza znacznie koszt rzeczonych melioracyi.

Zamówienia i pieniądze nadsyłać **W. Wojciechowski** w Drzewicy gub. Radomska. 402

1461—10

Powszechnie znany

SALWATOR

Plaster na odciski

W. BOROWSKIEGO

właściciela apteki w Warszawie. Przejazd Nr. 643.

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Cena kop. 35 za pudełko.

Wysła się pocztą do wszystkich miejsc w Królestwie i Cesarstwie.

OSTRZEŻENIE.

Browar parowy

pod firmą

HABERBUSCH & SCHIELE

Zawiadamia Sz. Publiczność, iż nie otworzył składu piwa swego w Radomiu, ani też wyłącznej sprzedaży takowego nikomu nie powierzył. O zwracanie uwagi na markę fabryczną wypalaną na każdym korku, oraz na treść etykiety uprasza. 73—29

MAGAZYN

Gotowych Okryć Damskich

JULJUSZA CORDOVERA

w Warszawie 5 Miodowa 5

poleca na nadchodzący sezon: wielki wybór eleganckich żakietów, pelerynek, waterproofów, rotund i t. p., skopiowanych z ostatnich modeli zagranicznych.

Przyjmuje się także obstackunki, wykonywane we własnej pracowni przy Magazynie, z materiałów zagranicznych i krajowych, znajdujących się na składzie w obfitym zapasie.

Ceny umiarkowane.

1550—6

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT I KARMEŁKI

z miodu, siodu i ziół leczniczych,

348—9

Nagrodzone na wystawach higieniezo-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azyatyckiej w Moskwie



z Fabryki **LELITWA** w Warszawie ul. Zgoda № 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.



K. KOSIŃSKI

Zegarmistrz

ul. Lubelska dom W. Mendykowskiej.

Poleca Szanownej Publiczności w znacznym wyborze: zegarki, zegary ściennie, wagowe, sprężynowe, regulatory, budziki; dewizki w różnych fasonach, niklowe i z trwałej kompozycyi; kluzyki i t. p. po cenach niskich, stałych. Regulatory własnego wyrobu raz na rok i na miesiąc nakręcane. Zegary tygodniowe, podwórzowe i różne inne z nadzwyczajną dokładnością wykonane. Oprócz reperacyi zegarów i zegarków z dwuletnim poręczeniem, podejmuje się wszelkich robót nowych w zakres zegarmistrzostwa wchodzących. Zlecenia na prowincję uskutecznia spiesznie i z największą sumiennością, za zaliczeniem pocztowem. 421—0